SŁOWO POLSKIE

CENA 5 zł NR 247 (1385) — Rok V. Nr 247 (1385) — Wydanie A — Piątek, dnia 8 września 1950 roku — Dziś 4 strony — Cena 5 złotych

Z pola walki o Plan Sześcioletni

Pafawag zwyciężył

we współzawodnictwie międzyzakładowym z Poznańskimi Zakładami im. Stalina

Wielomilionowe oszczędności
Ponadplanowa produkcja
Rozwój racjonalizatorstwa

WROCŁAW. (PAP). Wrocławska Fabryka Wagonów zwyciężyła we współzawodnictwie międzyzakładowym z Poznańskimi Zakładami im. Stalina, różnicą 252,38 punktów.

Regulamin współzawodnictwa obejmował takie zagadnienia jak terminowe wykonanie planu i wzajemnych wiążących dostaw, podniesienie wydajności pracy, wykorzystanie parku maszynowego, podwyższenie jakości produkcji, zwiększenie oszczędności i dyscypliny dostaw.

W czasie trwania współzawodnictwa, Wrocławska Fabryka Wagonów wykonała plan produkcyjny w 105 proc. i podniosła wydajność pracy całej załogi robotniczej o 3,5 proc. Tłość braków zmniejszyła się o 29,17 proc.

Szeroko rozwinięty ruch racjonalizatorski oraz wzrastająca dyscyplina i świadomość klasowa robotników Pafawagu przyczyniły się do wielomilionowych oszczędności, które wzrosły w porównaniu z okresem przed współzawodnictwem międzyzakładowym o 2,15 proc. Wykorzystanie parku maszynowego podniosło się o 14,9 proc.

Do zwycięstwa we współzawodnictwie z Poznańskimi Zakładami im. Stalina przyczyniła się szczególnie przodująca załoga wydziału RW 7, a zwłaszcza wybitni przodownicy pracy jak: **Chojnacka Teodozja**, wyrabiająca 245 proc. normy, oraz popularni wśród robotników wielokrotni przodownicy pracy — **Krzebina Mateusz**, składacz dniówkowy i **Pieterwas Stanisław** — ślusarz wykonujący 228 proc. normy.

We współzawodnictwie mię dzyzakładowym wesprł robotniczy wydziału RW 3 wyłonił nowe zastępy przodowników pracy. Obok znanego **Johana Jana, Dzledziców Jana i Stanisława** oraz **Karczmarskiego Krzysztofa** wysunęli **się** na przodujące miejsce: **ślusarz Padewski Wiktor,** osiągający 283,6 proc. normy, kowale — **Filejski Wincenty i Stępniewski Zygmunt,** wyrabiający po 223 proc. normy.

Poważny wkład do odniesionego zwycięstwa dała również montownia wagonów osobowych, przowadzona przez brygadzistę ślusarza **Montesano Mariana.**

Przybyła do Warszawy delegacja koreańska była witana z wyjątkową serdecznością przez lud nasz stolicy. Na zdjęciu: manifestacja ludu stolicy na Dworcu Głównym. Foto: „Film Polski"

W Leśnictwie Wola w Wielkopolsce odbył się pokaz zmechanizowanego sadzenia drzew. Uwidoczniona na zdjęciu maszyna — sadzarka stanowi dar Związku Radzieckiego. Foto: „Film Polski"

Depesza Generalissimusa Stalina do Wyłko Czerwenkowa

SOFIA (PAP) — 6 września premier rządu bułgarskiego i sekretarz Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej Wyłko Czerwenkow ukończył 50 lat. Dzienniki bułgarskie zamieszczają jego portrety i publikują depesze gratulacyjne. Cała prasa zamieściła telegram Józefa Stalina do Wyłko Czerwenkowa.

Telegram ten brzmi jak następuje:

Pozdrawiam Was serdecznie w dniu Waszego 50-lecia. Zasyłam najlepsze życzenia zdrowia i sił dla dalszej owocnej pracy, dla szczęścia narodu bułgarskiego i bratniego sojuszu między naszymi krajami.

(—) Józef Stalin.

Stolica czci pamięć Marcina Kasprzaka

WARSZAWA. (PAP). 8 września mija 45 lat od chwili stracenia jednego z najlepszych synów polskiej klasy robotniczej, nieugiętego bojownika sprawy mas pracujących, czołowego szermierza internacjonalizmu proletariackiego — Marcina Kasprzaka.

Ku czci Jego pamięci zostanie dnia 9 bm. o godz. 14-ej odsłonięta tablica pamiątkowa na domu przy ul. Dworskiej róg Karolkowej, gdzie Marcin Kasprzak 27 kwietnia 1904 roku, zaskoczony przez policję przy składaniu odezwy 1-majowej, stawił zbrojny opór, zabijając na miejscu 4-ch żandarmów carskich. Kasprzak został aresztowany i następnie skazany na śmierć. Ale strzały jego były sygnałem do powstań zbrojnych proletariatu polskiego, który w ścisłej solidarności z robotnikami rosyjskimi walczył w 1905 r. przeciwko caratowi i rodzimej burżuazji.

Podziw dla osiągnięć Polski wyrażają holenderscy związkowcy

WARSZAWA. (PAP). 6 bm. 9-cio osobowa grupa holenderskich dokerów, metalowców, odzieżowców, włókniarzy i chemików, którzy na zaproszenie związków zawodowych wypoczywali w polskich ośrodkach FWP, podzieliła się z członkami Centralnej Rady Związków Zawodowych wrażeniami z pobytu w polskich ośrodkach wypoczynkowych.

Holendrzy podkreślili głębokie podziw dla wielkich osiągnięć polskiej klasy robotniczej, dla rozmachu naszego budownictwa i szybkiego rozwoju przemysłu. Stwierdzili oni, że warunki życiowe polskich robotników są bez porównania lepsze niż robotników holenderskich.

„U nas małe płace i wciąż rosnące ceny podstawowych artykułów — powiedział prze wodniczący grupy B. van Heul — u was zaś tanie wyżywienie i wszechstronna opieka nad człowiekiem pracy. Gdy zwiedzałem domy kultury, żłóbki, przedszkola i ośrodki wczasowe poznałem w całej pełni, co daje ludziom rpacy władza ludu".

Pracą utrwalamy pokój

Setki meldunków o wykonaniu zobowiązań kongresowych

WARSZAWA (PAP) — Do Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju wpłynęło ponad 500 depesz od załóg kopalń, fabryk i hut oraz od organizacji masowych z całego kraju.

W depeszach tych masy pracujące miast i wsi meldują o wykonaniu zobowiązań, podjętych dla uczczenia I Polskie go Kongresu Pokoju. Miliony członków organizacji masowych zapewniają Polski Komitet Obrońców Pokoju o gotowości wprowadzenia w czyn uchwał Kongresu, co będzie poważnym czynnikiem dalszego wzmocnienia potęgi Polski Ludowej — mocnego ogniwa frontu pokoju.

Depesze wyrażają uczucia braterskiej solidarności ze wszystkimi ludźmi walczącymi o pokój oraz gorące uczucia wdzięczności i miłości dla wodza postępowej ludzkości — Generalissimusa Józefa Stalina.

„My, górnicy i robotnicy Dolnośląskiego Zjednoczenia Węglowego — czytamy w jednej z depesz z Wałbrzycha — wyrażamy naszą nieugiętą wolę walki o pokój przez realizowanie naszych planów produkcyjnych. Wykonaliśmy nasze zobowiązania dla uczczenia Kongresu Pokoju, zwiększając w sierpniu średnią wydajność wydobycia o 56 kg węgla na głowę".

Załoga kopalni „Nowa Ruda" wykonała plan wydobycia węgla za sierpień w 103,4 proc. W depeszy swej górnicy piszą: „Zdajemy sobie w pełni sprawę z tego, że każda tona węgla wydobyta ponad plan, to nasz wkład w dzieło utrwalenia pokoju światowego — to nowy cios w zamiary imperialistycznych podżegaczy wojennych".

Centrala Odzieżowa dobrze przygotowała się do sezonu jesienno-zimowego

ŁÓDŹ. (PAP) W rozmowie z redaktorem PAP dyrektor naczelny Centrali Odzieżowej ob. Józef Kierski stwierdził, iż w związku z rozpoczynającym sezonem jesienno - zimowym Centrala szczególną uwagę zwróciła na konieczność odpowiedniego zaopatrzenia rynku w artykuły czyniące zadość potrzebom konsumentów.

We wrześniu i IV kwartale br. sklepy detaliczne handlu społecznego zostaną zaopatrzone planowo w bogate asortymenty różnorodnych artykułów jesienno - zimowych. Zaopatrzenie rynku w IV kwartale br. w porównaniu z tym samym okresem ubiegłego roku będzie znacznie większe. W związku z rozpoczęciem roku szkolnego skłepy zostały też zaopatrzone w szeroki asortyment ubiorów dla dzieci i młodzieży.

Omawiając sprawę cen konfekcji i dostosowanie ich do możliwości nabywczych świata pracy dyr. Kierski stwierdził, iż Centrala Odzieżowa dąży do dostarczania najlepszego towaru po jak najniżej skalkulowanych cenach. Np. garnitury męskie można nabyć w cenie od 8 do 32 tys. zł.

Różnice ceny spowodowane są ceną materiału, z którego uszyte są garnitury, zaszczotkostiumy czy sukienki, a nie różnicami w wykonaniu, wszystkie bowiem garnitury i dropsze i fatsze wykańcza się z równą troskliwością.

Grupa włoskiej młodzieży gości we Wrocławiu

WROCŁAW. od 6 do 8 bm. bawi we Wrocławiu 14 osobowa grupa włoskiej młodzieży demokratycznej, z sekretarzem Komunistycznego Związku Młodzieży Włoskiej, Walenti Livio Marguati na czele.

W skład delegacji wchodzą czołowi aktywiści młodzieżowi, którzy wyróżnili się w akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim.

Mili goście, po zwiedzeniu kilku miast w Polsce, przybyli z Warszawy do Wrocławia, by zwiedzić również odbudowującą się stolicę Dolnego Śląska oraz dolnośląskie spółdzielnie produkcyjne i Państwowe Gospodarstwa Rolne.

Przedstawiciele włoskiej młodzieży demokratycznej mówią z entuzjazmem o naszej pełnej rozmachu pracy w odbudowie kraju i umacnianiu pokoju w świecie.

Wczoraj wieczorem nastąpi to spotkanie młodzieży włoskiej z przodującą młodzieżą Wrocławia. W salach hotelu Monopol zgromadził się czołowy aktyw ZMP i młodzieżowy przodownicy pracy.

„Między włoską a polską młodzieżą, zwłaszcza tylko ta różnica, — powiedział, zwracając się do zgromadzonych p. Marguati — że w chwili, gdy wy otaczani jesteście przez państwo i rząd troskliwą opieką, — my, w swej ojczyźnie prowadzimy walkę z rodzimą reakcją o niezależność Włoch, o rzeczywisto włoskiego obozu pokoju i sprawie dłiwość społeczną w naszym kraju. Nasza młodzież zapełnia więzienia, jej walka kończy się niejednokrotnie śmiercią bojowników. Walczymy jednak z wiarą w jaśniejszą przyszłość. Wiemy bowiem, że nie jesteśmy sami. Wiemy, że jest z nami cała postępowa młodzież świata, że również młodzież polska jest z nami.

(Paj)

D'Arboussier oświadcza w Budapeszcie:

Cały naród polski zamanifestował wolę obrony pokoju

BUDAPESZT (PAP). — Do Budapesztu przybył wiceprzewodniczący Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju — Gabriel d'Arboussier i światowej sławy pisarz brazylijski — Jorge Amado.

Z tej okazji odbyła się konferencja prasowa z udziałem obu gości.

D'Arboussier omówił doniosłe znaczenie ostatniej narady Biura Stałego Komitetu w Pradze, która w związku z obecną sytuacją międzynarodową nakreśliła konkretne zadania, stojące przed całym światowym ruchem obrońców pokoju.

D'Arboussier wykazał na konkretnych cyfrach bezpośredni wpływ amerykańskiej agresji w Korei na rozwój ruchu w obronie pokoju na całym świecie.

Wojna w Korei — powiedział d'Arboussier — zdemaskowała całkowicie imperialistycznych agresorów i otworzyła oczy milionom ludzi na niebezpieczeństwo, jakie kryją w sobie zbrodnicze plany podżegaczy wojennych.

D'Arboussier złożył również oświadczenie na temat wrażeń z I Polskiego Kongresu Pokoju w Warszawie. Kongres ten — oświadczył mówca — był wielką i jednomyślną manifestacją całego ludu polskiego na rzecz pokoju. D'Arboussier na tle potwornych zniszczeń wojennych podkreślił również wspaniałą wolę narodu odbudowy Polski, a w szczególności Warszawy.

We Francji nie ma funduszów na oświatę

GENEWA. (PAP) Jak donoszą z Paryża, odbyło się tam posiedzenie rady ministrów, na którym zapadła decyzja zredukowania o 59 miliardów franków wydatków na cele społeczne.

W związku z tą decyzją prze prowadzona będzie redukcja urzędników służby zdrowia, ministerstwa oświaty, ministerstwa rolnictwa itd. Przewiduje się zredukowanie etatów w aparacie państwowym, jak również w zakładach przemysłu znacjonalizowanego.

Prasa demokratyczna podkreślając, że redukcja spowodowana jest wzmożeniem przygotowań wojennych, stwierdza, że nowa uchwała rządu doprowadzi do jeszcze większego wzrostu bezrobocia ,do zmniejszenia produkcji i do nowej zwyżki cen.

Depesze z ostatniej chwili

BARBARZYŃSKI NALOT NA PHENIAN

Pekin. Według doniesienia radio Phenian, w dniu 5 września bombowce amerykańskie ponownie bombardowały centralne dzielnice Phenianu. Zostało zrzuconych kilkadziesiąt bomb. W wyniku tego barbarzyńskiego nalotu zostało zburzonych wiele domów mieszkalnych, świątyń, drukarń i instytucji kulturalno-oświatowych. Liczba ofiar spośród ludności cywilnej jest znaczna.

●

WYNIKI WYBORÓW W DANII

Kopenhaga. — Według tymczasowych danych, w wyborach do folketingu (izby niższej) parlamentu duńskiego, które odbyły się 5 bm., socjaldemokraci otrzymali 813.512 głosów, radykałowie — 167.923 konserwatyści — 365.376, „venstre" (agrariusze) — 438.114, partia „obrońców prawa" — 168.499, komuniści — 94.468, mniejszość niemiecka w północnym Szlezwiku — 6.407.

DELEGACJA PKOP DO BUKARESZTU

Warszawa. — 7 bm. opuściła Warszawę delegacja Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju na Rumuński Kongres Pokoju, który odbędzie się w Bukareszcie w dniach 9 — 12 bm. W skład delegacji wchodzą: Jerzy Albrecht, przewodniczący Prezydium Warszawskiej Rady Narodowej oraz Stanisława Jankowska, nauczycielka, działaczka ZNP.

●

NARÓD KOREAŃSKI — SWEJ ARMII

Pekin. Cały naród koreański pragnąc okazać swoją miłość dla armii wyzwoleńczej z entuzjazmem bierze udział w powszechnej akcji zbierania darów dla żołnierzy. Robotnicy, chłopi i inteligencja koreańska zebrali i przesłali na front 2.102 tys. paczek i przeszło 350 tys. listów.

W całej Korei odbywają się zbiórki pieniężnych ofiar na budowę czołgów i samolotów.

W skrótach

■ **Paryż.** Robotnicy portowi Rouen odmówili wyładowania amerykańskiego sprzętu wojennego z dwóch statków, które zawinęły do portu. Jest to siedemnasty z kolei wypadek odmowy miejscowych doków rów przeładunku sprzęt wojennego.

■ **Praga.** W Czechosłowacji odbywają się intensywne przygotowania do obchodu Dnia Górnika przypadającego 10 września br.

W dniu bułgarskiego święta

Dziewiąty września 1944 r. był dla narodu bułgarskiego dniem wielkiego przełomu. W dniu tym Bułgaria została wyzwolona spod długoletniego jarzma faszystowskich i hitlerowskiej okupacji. Gdy Armia Radziecka, gromiąc wojska hitlerowskie, zbliżała się do granic Bułgarii — ludność tego kraju chwyciła za broń. Zwycięska ofensywa radziecka na Bałkany wsparła powstańców i przyniosła Bułgarii wolność.

Dzień 9 września jest grandiozą zdecydowanie rozdzielającą dwa różne okresy historii Bułgarii — okres dyktatury monarcho - faszystowskiej, która doprowadziła kraj do katastrofy, wplątując go w wojnę u boku hitlerowskich Niemiec — i okres drugi — budowania państwa socjalistycznego, złączonego nierozerwalnym sojuszem ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, państwa, stanowiącego mocne ogniwo w obozie walczącym o pokój. Bułgaria odpiera zakusy biełgu imperialistycznego przeciw swej suwerenności i likwiduje skutecznie działające na jej terytorium agentury tłowsko - imperialistyczne.

Sześć lat, które upłynęły od owego września 1944 — jest dla Bułgarii okresem wspaniałych osiągnięć. Z pokolenia zachodniego imperializmu, z zacofanego państwa o słabo rozwiniętym przemyśle, pasywnej gospodarce rolnej i barbarzyńskim ustroju faszystowskim, uciskającym masy pracujące, przekształca się Bułgaria w szybkim tempie w kraj dobrobytu, budujący potężny przemysł i wprowadzający rolnictwo na drogę socjalistycznego rozkwitu.

Gospodarcze sukcesy Bułgarii nie byłyby, rzecz jasna, możliwe bez dwóch czynników: bez uświadomienia, zapału i twórczego wysiłku mas pracujących Bułgarii i bez wszechstronnej, bezinteresownej pomocy Związku Radzieckiego, przejawiającej się w dogodnych kredytach, w cennych dostawach (wzmożonych zwłaszcza w momentach szczególnie trudnych dla bułgarskiej gospodarki, jak np. początkowy okres zniszczeń wojennych, katastrofalna susza, powtarzająca się przy tym raz i rzędu) w postaci zbożża, bawełny, metali, maszyn itp., które umożliwiły odbudowę przemysłu.

Ważnymi osiągnięciami poszczyć się może również Bułgarska gospodarka rolna. Proces uspółdzielczania gospodarstw wiejskich posuwa się szybko naprzód. Liczba spółdzielni produkcyjnych z 1.605 w początkach br. zwiększyła się w chwili obecnej do 1.781. Dzięki pomocy ZSRR i dzięki wzrastającej produkcji krajowej wieś zaopatrywana jest coraz wydatniej w maszyny rolnicze i traktory.

Sukcesom gospodarczym Bułgarii towarzyszą znaczne osiągnięcia na polu kulturalno - oświatowym i społecznym. Rośnie ilość szkół wszelkiego typu, kultura i oświata staje się dobrem powszechnym, analfabetyzm przestał być zagadnieniem. Udoskonala się akcja opieki nad matką i dzieckiem, rośnie sieć żłobków, przedszkoli, ogródków jordanowskich.

Wymownym rezultatem tych wszystkich przemian jest znaczny wzrost stopy życiowej. W porównaniu z rokiem 1948 dochód narodowy wzrósł o przeszło 30 proc. Ilość zatrudnionych w przemyśle robotników wzrosła o 50.000. Realizacja planu pięcioletniego otwiera przed ludem bułgarskim szerokie perspektywy wzrastającego stale dobrobytu.

Choć nie ma już wśród Bułgarów Georgi Dymitrowa, bułgarski lud pracujący kontynuuje dzieło rozpoczęte przez wielkiego nauczyciela i wodza. Bułgarska Partia Komunistyczna, która przygotowywała naród przez długie lata niewoli i okupacji — do walki z faszyzmem, która była duszą i motorem wrześniowego powstania ludowego, która po wyzwoleniu prowadzi Bułgarię do socjalizmu — kroczy dziś dalej drogą, na którą wprowadził ją Dymitrow. Na czele jej stoi najbliższy wspólpracownik Dymitrowa i Kolarowa — Walko Czerwenkow.

W dniu święta narodowego Bułgarii życzymy braterskiemu narodowi bułgarskiemu, aby w swej walce o utrzymanie pokoju i budowę socjalizmu osiągnął dalsze wspaniałe sukcesy.

Przed świętem wsi polskiej

Najdzielniejsi aktywiści Dolnego Śląska jadą na dożynki do Lublina

9 września po południu opuści Wrocław delegacja naszego województwa udająca się na Ogólnopolskie Dożynki do Lublina. 1500-osobowa delegacja zawiezie tam dumny meldunek o nowych osiągnięciach dolnośląskiej wsi: o planowym przebiegu akcji żniwnej, o powstaniu nowych spółdzielni produkcyjnych, o rozwoju sportu na wsi, o sukcesach akcji kulturalno - oświatowej.

Kto pojedzie w składzie delegacji? Pojadą najlepsi organizatorzy, aktywiści partyjni i społeczni, przodownicy pracy, kierownicy przodujących spółdzielni produkcyjnych POM-ów SOM-ów, LSZ-ów, najlepsze kapele i zespoły świetlicowe.

Powiat wrocławski reprezentuje grupa licząca 60 osób, w tym dwa zespoły świetlicowe.

Ignacy Pabisiak, mimo małego wykształcenia (ganacyjna Polska dała mu zaledwie 3 klasy szkoły podstawowej) jest szeroko znanym aktywistą. Jego bogate doświadczenie życiowe i wybitny talent organizacyjny wysunęły go na odpowiedzialne stanowisko. W Lublinie będzie mógł z dumą mówić o sukcesach spółdzielni produkcyjnej w Węgrzynie gm. Żurawina, której jest przewodniczącym.

Z zespołem świetlicowym z Jerzmanowa jedzie jego kierownik — Władysław Kulczycki. Dzięki jego pracy, energii i pomysłowości zespół stanowi prawdziwe ognisko kultury i zdobył już zaszczytne miejsca w wielu konkursach.

Zły stan zdrowia nie przeszkadza ob. Kulczyckiemu w prowadzeniu kapeli ludowej, która oczywiście też jedzie do Lublina.

Z powiatu dzierżoniowskiego jedzie 68-miu delegatów, w tym 25 ZMP-owców.

Na czele delegacji wysuwa się sylwetka Tadeusza Wiatra.

Wiatr pochodzi spod Nowego Targu. Przed wojną walczył z nędzą w gorzelniach przemysłu. Po wojnie osiedlił się w Jordanowie, pracował w spółdzielni parcelacyjno - osadniczej. Jest jednym z pierwszych inicjatorów spółdzielni produkcyjnej. Dziś kierowana przezeń spółdzielnia jordanowska przoduje w całym powiecie. Zakończyła ona żniwa 27 sierpnia.

Ciężkie życie przed wojną miała również Stanisława Duczomińska — córka małorolnego chłopa spod Częstochowy. Rodzinna harówka, brak nadziei na lepsze jutro — były treścią jej dni. Dziś ob. Duczomińska, mając lat 37, prowadzi wytężoną robotę polityczno - społeczną, jako przewodniczącą Gromadzkiego Kobiecego Komitetu ZSCh w Łagiewnikach. Jest też pewna, że spółdzielnia produkcyjna, która niebawem tam powstanie, zapewni wszystkim swym członkom dobrobyt.

Z powiatu legnickiego wyrusza do Lublina 59 osób, w tym 5 przodowników pracy z SOM-ów, 19 — ze spółdzielni produkcyjnych, 8—z PGR-ów, 9 produkcyjnych spółdzielni dywidualnych, członków ZSCh, 10 ZMP-owców i 8 wyróżniających się wynikami pracy członków LZS-ów.

Pojedzie więc 27-letni Edward Bogusz — organizator i kierownik SOM-u w Mierczycach, aktywista społeczny, pojedzie przodownica pracy, osiągająca 278 proc. normy — Ewa Gwóźdź, świniarka z zespołu PGR Bezkiszów Górny i pojedzie Katarzyna Soroczyńska — aktywistka ZSCh, inicjatorka spółdzielni produkcyjnej — Miłogostówek gm. Kunice.

Delegacja z powiatu świdnickiego obejmuje ponad 70 osób. Szczególnie licznie reprezentowani są w niej ZMP-owcy. W skład tej grupy młodzieży wchodzą między innymi młody przodownik pracy, ZMP-owiec, Kazimierz Pateręj, robotnik oddziału remontowego świdnickiego POM-u, wykonujący stale 170 proc. normy i jeden z czołowych traktorzystów Stefan Jerzy Hartman, legitymujący się wykonaniem normy w 150 proc.

Pojedzie również Janina Jaroszyk, członkini spółdzielni produkcyjnej w Donołowie gm. Lutomia, przewodniczącą Koła Gospodyń ZSCh oraz Helena Jucha, młodzieżowa przodownica pracy z PGR-u Łazany (rejon Strzegom) osiągająca 145 proc. normy — i wielu, wielu innych.

Wszyscy oni swymi wynikami pracy zawodowej, społecznej i organizacyjnej zdobyli sobie bezsporne prawo do reprezentowania swego województwa na wielkim przegladzie sił wsi polskiej, jakim będą tegoroczne dożynki w Lublinie. (atk)

Delegacja Wałbrzycha na Dzień Górnika w Czechosłowacji

WAŁBRZYCH. (KI). Na zaproszenie władz czechosłowackich z Wałbrzycha do Trutnowa na uroczystości związane z Dniem Górnika czechosłowackiego wyjedzie w sobotę delegacja, w składzie: I-szy sekretarz MK PZPR w Wałbrzychu — Antoliski, przewodniczący oddziału ZZG — Degórski, przewodnicząca Ligi Kobiet — Turnyńska, rektor naczelny DZPW inż. Ważnica, kierownik usprawnień technicznych DZPW inż. Borowicz oraz 3 górników kopalń — inżynier Pawłowicz („Bolesław Chrobry"), inżynier Piecek („Victoria"), brygadzista Kanak z kopalni „Bolesław Chrobry" Lachowska, oraz czołowi przodownicy pracy — Ciszak („Bol. Chrobry"), Ordak („Victoria"), Korczyk (im. Maurice Thoreza).

Realizujemy plan 6-letni

DZPW wykona z nadwyżką plan wydobycia na 1950 r.

WAŁBRZYCH. (KI). W czasie ostatniej narady roboczej Dolnośląskiego Zjednoczenia Węglowego, poświęconej całokształtowi zagadnień związanych z realizacją Planu 6-let. niego, zgłoszone zostały przez załogi poszczególnych kopalń Wałbrzyskiego Zagłębia zobowiązania, których realizacja umożliwia jeszcze w bieżącym roku nadwyżki w wydobyciu.

Po podsumowaniu złożonych deklaracji ustalono, że ZDW w pierwszym roku Planu 6-letniego da Państwu podniesione o 35 tys. ton węgla — wartości około 170 milionów złotych. Na czoło zgłoszeń wysuwają się deklaracje załóg kopalń im. Maurice Thoreza w „Białym Kamieniu" i „Bolesława Chrobrego". Pierwsza z nich podniesie wydobycie o dalsze 10 proc., następna zaś o 9 proc

Mimo terroru policji

W Hiszpanii rozwija się akcja obrony pokoju

GENEWA (PAP). Pismo hiszpańskie „Mundo Obrero" zamieściło sprawozdanie z akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim w Hiszpanii frankistowskiej. Akcja ta, mimo okrutnego terroru władz, rozwija się z każdym dniem.

Ze wszystkich zakątków Hiszpanii napływają indywidualne i zbiorowe listy, deklarujące solidarność z Apelem Sztokholmskim. Niedawno pod Apelem tym złożył swój podpis członek madryckiej akademii sztuk pięknych oraz członek madryckiej akademii prawodawstwa, jak również szereg innych wybitnych przedstawicieli inteligencji.

Akcja zbierania podpisów przeprowadzana jest z dużym powodzeniem również wśród Hiszpanów, znajdujących się na emigracji. Ogółem zebrano 201 tysięcy podpisów hiszpańskich emigrantów.

■ **Delhi.** Komunistyczna Partia Nepalu ogłosiła odezwę, wzywającą ludność i wszystkie postępowe organizacje do utworzenia antyimperialistycznego i antyfeudalnego frontu w celu wyzwolenia Nepalu spod władzy maharadży, wysługującego się imperialistom.

Nadchodzą winogrona

WARSZAWA. (PAP) Między 10 a 15 bm. spodziewane są pierwsze transporty winogron z krajów demokracji ludowej. Będą one sprzedawane w całym kraju po 350 zł za 1 kg. Następne partie winogron nadchodzić będą w ciągu stosunkowo krótkiego czasu.

SZMERY ODRY

Noże w gospodzie lud. w Sobótce już są

Widzowie spacerujący na dobry wycieczkowiczów na Sobótkę, żeby zabierali z sobą noże, gdyż nie ma ich w tamtejszej gospodzie. Obecnie apel „szmerów" stał się nieaktualny, gdyż — jak nas informuje zarząd Gminnej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Sobótce — noże dla gospody zostały zakupione.

Bardzo się z tego cieszymy i z przyjemnością o tym wszych Czytelnikach powiadamiamy.

Przy okazji — również gospoda kieruje apel do klientów, by nie zabierali z sej lokalu nakryć! Bo przeciętnie w ciągu miesiąca ginie w jej stołówce 50 noży i widelców!

To jest właśnie powodem jej przejściowych trudności.

Dlaczego w Probierni nie ma wędzonych ryb?

— Dlaczego w Probierni Rybnej nie ma wędzonych ryb?

Z takimi pytaniami zwracają się do nas liczni Czytelnicy — zanim czekając, ze skoro są w sprzedaży wędzone dorsze, łososie i węgorze, winny też być wędzone ryby.

Słusznie. Probierni nie należy wykorzystywać tak, że ryby głowa nie masą — i jak najrychlej poprzez „Szmery" poinformować konsumentów smacznych wędzonek, co się dzieje we Wrocławiu i zaraz w Probierni.

W ostatnich dniach sterynia największe nasilenie ruchu notowaliśmy właśnie w godzinach między 7 a 9 wieczorem.

Bary Mlecznego przychodzili na kolację liczni klienci. Obecnie jest to już niemożliwe.

Zamykanie Baru o godzinie 7-ej wieczorem pozbawia setki wrocławskich mieszczuchów kolacji.

Moda na kolacje zanikła, ustalające godziny handlu, zarządzały powrót do zadamowienej już we Wrocławiu tradycji zamykania Baru w nocy. Zadziwcza, że do Wrocławia zjeżdża coraz więcej młodzieży. A z niej to właśnie rekrutują się przeważnie bywalcy Baru...

Wszyscy ludzie pracy stają w obronie pokoju

Głos matki i żony

— Mój mąż w końcu ostatniej wojny wyszedł z niemieckiego obozu koncentracyjnego, chory na gruźlicę. Wiem, czym ten obóz był dla niego.

Dlatego nie chcę, żeby gdziekolwiek w Świecie mogły powstać podobne obozy i by gdziekolwiek bądź zaczęto znowu stosować metody masowego wyniszczania ludzi.

— Mój syn ma 10 lat. Kiedy czytam, że interwenci amerykańscy w Korei bombardują bezbronne wsie i miasta, zabijając ludność cywilną — wiem, że popełniają zbrodnię przeciwko ludzkości.

Jestem szczęśliwa, że mieszkam w Polsce, — w kraju należącym do potężnego obozu pokoju, któremu przewodzi Związek Radziecki. Jestem szczęśliwa dlatego, iż wiem, że mąż mój nie znajdzie się więcej w obozie koncentracyjnym i że mój syn nie będzie drżał z obawy przed nalotem bombowców.

Aby te sny zrealizować — matki i żony — zachowć, ja czę się całym sercem z wszystkimi ludźmi na świecie, którzy walczą o pokój. Łączę się z matkami i żonami w dalekiej Korei w ich nienawiści do zbrodniarzy i morderców i w bohaterskiej walce ludu koreańskiego o wolność i pokój".

Słowa te wypowiedziała przedstawicielowi „Słowa" Pelagia Margus.

Głos uczącej się młodzieży

Nazywa się **Eugeniusz Szmak.** Jest uczniem III klasy Liceum Elektrycznego we Wrocławiu.

Przedewszystkiem „Słowa" zadaje młodemu licealiście pytanie, jak wraz ze swymi kolegami ocenia nowy sukces polskiego frontu pokoju.

— Data rozpoczęcia Kongresu Pokoju — oświadcza Eugeniusz Szmak — zbiegła się z rocznicą wybuchu wojny polsko niemieckiej, która rozpoczęła rzeź światową. Dziś siły imperialistyczne przygotowują się do rzezi nowej.

Tym razem jednak miliard ludzi na świecie czuwa nad zazegnaniem niebezpieczeństwa nowej wojny. Przecież im w walce o pokój Związek Radziecki i Generalissimus Stalin. Dlatego plany imperialistów spala na panewce. Bo olbrzymie masy ludzkie organizują we wszystkich krajach świata zdecydowaną obronę pokoju.

— Młodzież szkolna docenia wielkość nowych zwycięstw w walce o pokój — dodaje ob. Szmak. — Polski Kongres Pokoju dał nam przegląd naszych osiągnięć i jeszcze raz wykazał, że utrwalenie pokoju jest sprawą zasadniczą dla każdego myślącego i uczciwie oceniającego naszą pracę Polaka.

— Ucząca się młodzież nie zmarnuje ani jednej godziny w szkole, ani jednej okazji do pogłębienia wiedzy, by móc w jak najkrótszym czasie wesprzeć klasę robotniczą przypływem świeżych młodych sił do walki o lepszą przyszłość Polski i o zwycięstwo obozu pokoju. (Zet)

Nota protestacyjna Związku Radzieckiego do rządu Stanów Zjednoczonych

MOSKWA. (PAP) 6 września min. spraw zagr. ZSRR A. Wyszyński przyjął ambasadora Stanów Zjednoczonych P. A. Kirka i wręczył mu notę, która m. in. brzmi:

4 września o godz. 12 min. 44 amerykańskiej samolot lotnictwa wojskowego ZSRR, nie mający na pokładzie ani bomb ani torped i dokonujący lotu wiczebnego z Port Arthura w kierunku wyspy Hainan Dao, leżącej w obrębie bazy marynarki Port Arthur, znajdującej się w odległości 140 km od wybrzeży Korei, został zaatakowany przez 11 samolotów myśliwskich lotnictwa wojskowego USA. W wyniku ataku samolot radziecki został zestrzelony i spadł planem do morza w odległości 28 km na południe od wyspy Hainan Dao.

Świadkami tego ataku były dwa inne samoloty radzieckie, jak również radzieccki posterunek służby obserwacji i łączności na wyspie Hainan-Dao.

W celu zamaskowania tego niczym nieuzasadnionego ataku, przedstawicieli Stanów Zjednoczonych w ONZ puścili w obieg kłamliwą wersję, jakoby samolot radziecki przeleciał nad okrętem osłony i w jawnie wrogich zamiarach skierował się wprost w ośrodek formacji samolotów Narodów Zjednoczonych oraz jakoby otworzył ogień na pościgowce amerykańskie. W rzeczywistości jednak samolot radziecki nie tylko nie przelatywał nad okrętem osłony, ale nawet do niego się nie zbliżał.

Rząd radziecki składa stanowczy protest wobec rządu Stanów Zjednoczonych przeciw ko zbrodni, dokonanej przez amerykańskie lotnictwo wojskowe.

Rząd radziecki obciąża rząd Stanów Zjednoczonych całą odpowiedzialnością za dokonane działania amerykańskich władz wojskowych, które splamiły się tym jaskrawym pogwałceniem uznanych powszechnie norm prawa międzynarodowego i domaga się przeprowadzenia surowego śledztwa oraz ukarania osób odpowiedzialnych za wspomniany atak, jak również wynagrodzenia szkody, spowodowanej śmiercią załogi, złożonej z trzech lotników i zniszczeniem samolotu radzieckiego. Rząd radziecki uważa także za konieczne zwrócić uwagę rządu Stanów Zjednoczonych na poważne następstwa, jakie mogą mieć podobne działania amerykańskich władz wojskowych.

Ponad 300 t r s. zł i wiele darów zebrali ZMP-owcy dla młodzieży koreańskiej

WARSZAWA. (PAP). Zainicjowana przez młodzież Państwowych Zakładów Przemysłu Odzieżowego zbiórka funduszów i darów dla młodzieży Korei — ofiar bestialskich bombardowań amerykańskich piratów powietrznych, została podchwycona przez ZMP-owców — robotników warszawskich zakładów pracy.

Według napływających do zarządu stołecznego ZMP niepełnych meldunków, młodzież warszawska zebrała już ponad 300.000 zł w gotówce oraz wiele darów w postaci odzieży, lekarstw

Wielki Konkurs „Słowa"

„Ludzie Planu Sześcioletniego"

Rębacz kopalni „Brzeszcze", inicjator indywidualnego współzawodnictwa dla uczcia nia Święta Pracy i Kongresu Związków Zawodowych w r. 1949, odznaczony orderem „Bo downiczych Polski Ludowej",

KUPON Nr 8

Kogo przedstawia powyższe zdjęcie . . . . . .

Nazwisko i imię uczestnika konkursu . . . . . .

Wytnij i prześlij razem z wszystkimi kuponami do 18 września do redakcji „Słowa" z dopiskiem „Konkurs".

SŁOWO sportowe

Pocztowcy na start

II-go ogólnopolskiego wyścigu kolarskiego!

„Pocztowcy na front walki o pokój". Pod tym hasłem odbędzie się drugi z kolei Ogólnopolski Wyścig Kolarzy Pocztowców. W powyższej imprezie w pierwszym rzędzie wezmą udział ci pracownicy pocztowi, którzy posiadają własne rowery, a więc liczna rzesza listonoszy wiejskich.

Tegorocznym wyścig organizowany przez Główną Dyrekcję Poczt i Telegrafów, Redakcję fachowego czasopisma pocztowego „Łączność" oraz przez Zrzeszenie Sportowe „Związkowiec", winien zgromadzić na starcie szczególnie wielką liczbę pracowników pocztowych. Pierwszy rego rodzaju wyścig, jaki miał miejsce w roku ubiegłym był częścią składową wielkiego międzynarodowego wyścigu dookoła Polski, i wzięło w nim udział ponad 7 tysięcy pocztowców.

Pamiętamy dobrze, że pierwszy wyścig zakończył się wielkim sukcesem wiejskiego listonosza z pod Krakowa Kopycińskiego, który zdystansował swoich kolegów z całej Polski. Tegoroczna impreza kolarska będzie różniła się nieco od zeszłorocznej.

Pocztowcy startować będą nie w zlepkach uniformach dowolnych jak to miało miejsce w roku ubiegłym, lecz w kostiumach sportowych. Pierwsza faza tej ogantycznej imprezy będą eliminacje powłakowe na dystansie 100 km. Rozpoczną się one już w najbliższą niedzielę.

Pierwszych 4 zawodników dopuszczonych zostanie do eliminacji Okręgowych na trasie 25 km, które zarządzone zostaną w miastach województw 24 bm. Zwycięzcy ubiegłego roku w pierwsze miejsce na zawodach centralnych w Warszawie i październiku.

Ministerstwo Poczt i Telegr. przeznaczyła około 2 mil. zł na zakup nagród wśród, których znajdą się rowery i motocykle. W związku z wyścigiem trwają gorączkowe przygotowania u poczt towców dolnośląskich.

Ten start zorganizuje wrocławskiego Związkowca napływają liczne zgłoszenia z różnych stron Województwa.

Na ostatniej konferencji, która odbyła się z udziałem przedstawicieli Partii, WKKFiT i innych czynników miejscowych, dokonano wyboru komitetu wyścigu, który zajmie się sprawą eliminacji okręgowych. (Bil)

Lekkoatleci wyjechali do Bukaresztu

W środę w nocy wyjechała do Bukaresztu reprezentacja polskich lekkoatletów. Biorą weźmie udział w międzynarodowych mistrzostwach Rumunii. Zawody odbędą się w Bukareszcie, w dniach 9 i 10 bm.

W skład ekipy wchodzi 9 za wodników i 6 zawodniczek. Są to: zawodnicy — **Kiszka, Lipski, Buhl, Potrzebowski, Kielas, Puzio, Korban, Hoffman M., Weinberg** oraz zawodniczki — **Bregulanka, Minicka, Kuźmicka, Gębolisówna, Gburkówna i Moderówna.**

Jako trenerzy wyjechali z ekipą: Gąsowski i K. Hoffman. Zawodnikom towarzyszy również dr Zajączkowski oraz masażysta Sporny. Kierownikiem ekipy jest przedstawiciel GKKF Rzeszó.

Oprócz Polski w zawodach mają wziąć udział Finowie (TUL), Węgrzy, Francuz (FSGT), Czechosłowacy i Rumuni.

Po zawodach w Rumunii lekkoatleci polscy wyjadą następnie do Sofii, gdzie rozegrają 16 i 17 bm. międzynarodowe spotkanie z Bułgarią. Ekipę polską na ten mecz powiększy ok. 20-osobowy zespół zawodników i zawodniczek, którzy w przyszłym tygodniu udadzą się bezpośrednio do stolicy Bułgarii.

Komunikaty

Kierownictwo sekcji bokserskiej Związkowca Wr. zawiadamia, że poniedziałek, środy i piątki od poniedziałku, środy i piątki od godz. 18-tej do 20-tej w domku klubowym przy ul. Na Grobli 23.

●

Kierownictwo sekcji piłki nożnej zawiadamia, że wyjazd drużyny na mecz do Niemczy Strzegomia kl. B nastąpi 10 bm. o godz. 8-ej z przed gmachu ORZE przy ul. Mazowieckiej 17. (Bi)

*

W dniu dzisiejszym o godz. 18 odbędzie się w domku klubowym zebranie wszystkich członków sek ci pływackiej Stal - Pafawag.

Na zebraniu omawiane będą sprawy zorganizowania imprez sportowych na dzień Święta Istnienia Z. S. „Stal" — Pafawag. Obecność wszystkich członków sekcji obowiązowa.

●

W dniu dzisiejszym między godz. 19—23 spodziewany jest we Wrocławiu zjazd współza wodników III etapu Międzynarodowego Rajdu Dodatkowo całnego Samochodów Ciężarowych.

Rajd ten organizowany przez Polski Związek Motorowy jest nowością jako imprezą międzynarodowa. W konkurencji krajowej biorą udział wozy były już organizowane w Moskwie.

W Rajdzie startują zawodnicy Węgier, Czechosłowacji i Polski. Obsadę 6 polskich nowych samochodów ciężarowych „ŚSR" stanowią obecnie kierowców zawodowych również i znani sportowcy jak Witold Rychter, St. Jędrusiko i inż. Karol Pomarnacki.

Głównymi przeciwnikami Polaków będą Węgrzy, jadący na samochodach swej produkcji „Csepel".

Punkt kontrolny III etapu Poznań, Wrocław na Jelenią Górę będzie na Rynku.

Ta zupełnie nowa imprezą zasługuje na zainteresowanie wrocławian. (WJ)

Obóz dla kadry pięściarskiej w Warszawie

Na stadionie W. P. w Warszawie rozpoczął się obóz kondycyjno-szkoleniowy dla reprezentacyj nej kadry pięściarzy. Uczestnicy zgrupowania 14 zawodników, z Kasperczakiem, Antkiewiczem, Chyżnią, Roczewiatskim, Grzelakiem i Szymańą na czele.

Otwierając obóz prezes PZB Jędrzejewski podkreślił, że zawodnicy winni reprezentować nie tylko klasę mistrzowską, lecz również świadomymi współuczestnikami walki o realizację Planu 6-letniego i budowy socjalizmu w Polsce.

Obóz potrwa do 18 bm. Prowadzą go trenerzy Szlam i Śmiech. W środę spodziewany jest przyjazd dalszych uczestników kursu z Poznania, Szczecina i Łodzi.

W sobotę, o godz. 18,30 odbędzie się stoczą 10 walk na kortach CWKS. Na powyższy obóz okrę Kasperczak został powołany z Wrocławia Faska.

Kierownictwo sekcji bokserskiej zawiadamia wszystkich członków, że w dniu 9 bm. o godz. 18-tej odbędzie się nadzwyczajne zebranie sprawozdawcze, na którym obecność wszystkich członków jest obowiązkowa.

FACHOWCY POSZUKIWANI

Księgowych finansowych, pianistów, biurallistów handlowych, pracowników technicznych terenowych, oraz biegłe maszynistki poszukuje Przedsiębiorstwo Upłynniania Remanentów; Eksportyczna we Wrocławiu, ulica Kościuszki nr. 14, II p. K-2968

Rutynowaną kasjerkę, referenta planowania oraz referenta zbyłu zatrudnią od zaraz Zakład Prefabrykacji Wrocław, ul. Wita Stwosza 12. **Warunki do omówienia w Sekcji Personalnej.** K-2889

7-miu księgowych (znajomość księgowości przebitkowej konieczna), 6-ciu techników mechaników, 10-ciu tokarzy metalowych, 80-ciu robotników niewykwalifikowanych (kobiet i mężczyzn) zatrudnią natychmiast: Zjednoczone Zakłady „Archimedes" we Wrocławiu, ul. Robotnicza 72. Podania razem z życiorysem, również zgłoszenia osobiste przyjmuje Wydział Personalny Zjed. Zakład. „Archimedes", Wrocław, ul. Robotnicza 72. Warunki płacy (i mieszkaniowe do omówienia przy zgłoszeniu). K-2887

Kontystów, Rachmistrzów, Maszynistki i Praktykantów biurowych zatrudnią Gryfowskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego w Gryfowie Śląskim. Zgłoszenia pisemne lub osobiste kierować do Wydziału Personalnego Zakładów. K-2871

Księgowych i 1 maszynistkę zatrudnią natychmiast Wrocławskie Zakłady Przemysłu Fosforowego Wrocław — Swojec. K-2896

Kontysta potrzebny zaraz. Spółdzielnia „Nowość" Stalina 42/44. Zgłoszenia 17—19. 5349

4 kierowników administracyjnych na wyjazd dla Ciemnie, Bolesławiec, Boguszów i Niemczy poszukuje: Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego Ekspozytura we Wrocławiu, ul. Świerczewskiego 52. K-2897

Dwóch inżynierów rolników ze specjalnością hodowli, wzgl. organizacji gospodarstw, w charakterze wykładowców przedmiotów zawodowych i dwóch techników rolników, jako nauczycieli zawodu (asystentów), oraz trzech nauczycieli z wyższym wykształceniem ogólnym, tematyka i przyrodnika. Ponadto nauczycieli do W. F. i S. P. z dziewczętami i chłopcami, oraz sekretarza (rkę), księgowego i wyżnego zatrudni natychmiast: Państwowe Liceum Rolnicze w Pilcach powiat. Lobez, woj. Szczecin. Podania wraz z życiorysami kierować do Dyrekcji P. L. R. w Płotach. K-2879

Inżynierów, techników, konstruktorów i kreślarzy przyjmie od zaraz: Centralne Biuro Konstrukcji Maszyn Górniczych Oddział Wrocław, Plac Powstańców Śląskich nr 5 i Pododdział Wałbrzych, ul. Hutnicza 1. Podanie o przyjęcie łącznie z życiorysem należy kierować wprost na miejsce lub do Dyrekcji CBKMG, Bytom ul. Parkowa 2. K-2898

OBWIESZCZENIA

Przydytum W. R. N. we Wrocławiu zezwala Bronesselowi Salomonowi na zmianę nazwiska i imienia na Brzeski Aleksander. 5284

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

ODSTAPIE 5 gramów streptomecyny. Stare Bogaczewice 243. K 2892

MIKROSKOP sprzedam. Wrocław Pod Bema 8 m. 2 między 19—20. 5336

SPRZEDAM okazyjnie wytwórnię wafli tub maszyny Wrocław, Orzeszkowej 29/3. 5360

WYPRZEDAJĘ stołowy, gabinet, różne pojedyncze meble. Grabiszyńska 89/4. 5364

SPRZEDAM meble różne. Oglądać 19 bm. od godz. 9—13 Teczowa 1/1. 5357

PRALKĘ Siemensa elektryczną, lodówkę sprzedam. Łupie Oferty „Słowo", Dział Ogłoszeń pod „Siemens". 5334

KOŁDRY puchowe nowe sprzedam. Czeska 26. dewizard 14. 5376

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną, ur. 7/A 29, wydaną przez RKU Brzeg oraz tymczasowy odcinek zameldowania na nazwisko Alagier ski Mieczysław, Legnica K 2883

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową wydaną przez RKU Legnica, legitymacje Związków Zawodowych, odcinek zameldowania. Sucharek Mieczysław, Legnica. K 2894

UNIEWAŻNIAM zgubioną odcinek zameldowania na nazwisko Jaszewska Aleksandra, Legnica K 2895

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację Społecznej Obrazkiedzcy radiowa na nazwisko Schreiner Chaja, zamieszkała w Legnicy, ulica Ulańska nr 5 K 2896

UNIEWAŻNIAM zgubione legitymacje ZMP, kasę beczkę pobonowych wydane przez RKU Kłodzko, legitymacje szkolną ZDPR, odcinek zameldowania. Świboda Ryszard. 19 2333

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni na nazwisko Szczyrba Michał. 5337

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Szczyrba. 5339

SKRADZIONO 4 odcinki zameldowania Sieradzan Władysław, Marja, Stanisław, Władysław, ostatnie biuro Sieradzan Władysław — Marja, metryka urodzenia Sieradzan Marja, Stanisław. 5345

ZGUBIONO odcinek zameldowania Szymanek Stanisław, Wrocław, Szczepińska 192. 5347

UNIEWAŻNIAM zgubione pokwitowanie nr 2733 wydane przez skład Sanitarny MHD 0/14 na sumę 42,00 zł „Józef Wołkiewicz. 5350

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę Zaw. Hutników nr 096762 na nazwisko Pitas Lech. 5352

ZGUBIONO pokwitowanie odczytu 240431 na nazwisko Bialecki Zdzisław, Wrocław, ul. Szewska 4. 5341

ZAGUBIONO odcinek zameldowania. Marzko Maria, Stupia, pow. Kępno 5355

ZGUBIONO zaświadczenie „SP" referatu wojennego Wycisk Wiktor, Staszica 20. 5359

ZGUBIONO dowód osobisty na nazwisko Stanisław Baranowski nr 12, gmina Domaszków, Bystrzyca Kłodzka. P 2939

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację Związku Zawodowego, Głowa Stanisław. 5363

SKRADZIONO książeczkę wojskowa, dowód osobisty, odcinek zameldowania Stawicki Franciszek, Wrocław, Jastrzyńcy 64. 5365

WOLNE POSADY

POSZUKUJĘ starszej do świadczonej osoby do dwóch dzieci. Wiadomość: Reja 51 m. 5. 5333

SAMODZIELNA pomocni ca natychmiast. 1.000. — Krzyki, Spadochroniarzy 6 m. 3. 5358

POMOCNICA domowa potrzebna od zaraz. Wrocław, ul. Trzebnicka 19, m. 8. 5338

LOKALE

DWIE płosty studentek poszukują pokoju sublokatorskiego. Wiadomość „Słowo" pod „Studentki". 5348

POSZUKUJĘ 3 pokoje, kuchnia, ogrzewanie, wyłączone głos kwaterunku, wzwrot kosztów remontu, mieszkanie willowe. — Wiadomość pod „Kwaterunek". 5361

MIESZKANKO, ogród. Kierzy zamienię na dwóc miesięcy. Zgłoszenia pod „Mieszkanko". 5346

POSZUKUJĘ mieszkania Wrocław lub okolica, zwrócę koszty. Zgłoszenia pod „Komunikacja". 5344

LEKARZ — kawaler poszukuje pokoju z niektóre pujacym wejściem przy kuchnie. Zgłoszenia pod „Lekarz". 5340

POSZUKUJĘ pokoju sublokatorskiego. Zgłoszenia „Słowo" pod „Wrocław". 5343

STUDENT kończący Politechnikę poszukuje pokoju na czas pobytu. Zgłoszenia „Słowo" pod „Politechnika". 5

3 POKOJE kuchnia, kąt zamienię na dwa inne — Sopolno — Biskupin. Zgłoszenia Wysoka 6. 7. 5342

OSTAPIĘ mieszkania całkowicie umeblowane 4-pokojowe, odremontowane, komfortowe, wysoki kosztów. Pod „Umeblowane". 5362

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje pokoju umeblowanego od zaraz. „Ceny w tonowy". Zgłoszenia do „Słowa" pod „Małżeństwo". 5351

SPRZEDAM strzyżenie w godzinach wieczornych. Curie — Skłodowskiej 39/8. 5356

ODWOŁUJĘ zarzuty przeciw Stanisławowi Stanisława Kowalczykowi i przepraszam niniejszym pisemnie. Jaworzyskiego Jana. 5348

RÓŻNE

ZA czynsz i długi mieszkania zamienię Wygodna kawalerka na odpowiedni. Aleksandra Ratajszczak. 5323

10 wielkich wygranych II-ej klasy po 200.000 i 100.000 zł znowu padły w szczęśliwej kolekturze

Moraynego

Wrocław — Wałbrzych Kolejowa — II klasy — a wygrał

UWAGA MYŚLIWI! Spółdzielnia „Jedność Łowiecka", Inspektorat Wrocław, Kołłątaja 18 skupuje wszelkie dzikie ptaki i ssaki oraz skóry z dzikiczyny. K 2891

ZSRR — Finlandia 16:0

w meczu bokserskim

W Helsinkach odbyło się towarzyskie spotkanie bokserskie ZSRR — Finlandia. Zawodnicy radzieccy wygrali wszystkie walki.

Największą niespodzianką meczu była przegrana w wamuszej przez k. o. w II starciu znanego w Polsce z Jubileuszowego Turnieju PZB reprezentanta Europy — Hamalainena. Zwycięzca Finna jest młodzy zawodnik radziecki Stiepanow.

Prasa fińska poświęca wiele miejsca temu wydarzeniu, podkreślając wysoką klasę pięściarzy radzieckich...

Gazeta „Tuekansan Sanomat" uważa, że ósemka bokserów radzieckich jest nie do pokonania w Europie.

„Helsingin Sanomat" pisze, że przewaga drużyny radzieckiej była tak wysoka, iż tylko dwie rundy w czasie całego meczu przyniosły wynik remisowy, pozostałe wygrali pięściarze radzieccy.

„Taltej przewaga" — pisze dalej gazeta — nigdy jeszcze nie widzieliśmy ze strony żadnej z drużyn zagranicznych". Na zakończenie pismo kreśla, że spotkanie zakończyło się pełnym sukcesem radzieckiej szkoły pięściarskiej.

Z notatnika reportera

W niedzielę, 10 bm. o godz. 8-ej odbędzie się spotkanie piłkarskie o mistrzostwo kl. A grupy II okręgu dolnośląskiego pomiędzy Gwardią Kowalsko Góra i Związkowcem Wrocław. Mecz odbędzie się na stadionie Związkowca w Pilczycach.

Kierownictwo sekcji bokserskiej Związkowca organizuje 3-miesięczny bezpłatny kurs boksu dla początkujących i zaawansowanych. Otwarcie kursu nastąpi w dniu 15 bm. o godz. 17.

Wpisy przyjmuje sekretariat klubu przy ul. Na Grobli nr 23 od godz. 10 do 18. (N)

Kopitajewa MIŁOŚĆ DOKTORA ARŻANOWA

Tłumaczyła Zofia Łapicka 20

Olgę śmieszy wyraz jego twarzy: jest naprawdę do głębi zły i nieszczęśliwy.

Iwan milknie jednak od razu i zazdrośnie spogląda już na przeciwnika szykującego się do ataku. Wygląda na to, że nie wytrzyma i krzyknie głośno, ale honor i ambicja powstrzymują go od tej niechlubności.

— No, proszę, co hazard może zrobić z człowieka — odezwała się podchodząc pani Helena. — Krzyczą, kłócą się z sobą, zupełnie jak moje urwisy w domu. Gdybym umiała grać w grę, wzięłabym sobie odwet na doktorze za oszukiwanie w kartach — ciągnęła siadając obok Olgi z Nataszką na kolanach. — Ile mi już nerwów napsuł tym swoim krętactwem! A gdyby teraz jemu zrobić jakiś kawał?

— Tak, tu już nie są żarty — przyznała Olga, tuląc w swych dłoniach pulchne rączki Nataszki. — Co to za słodka dziewuszka! Taki pączek! Nie można się opanować, żeby jej gdzie nie uszczypnąć!

●

— Będziemy jutro mieli gości — odezwała się Helena. — Przyjeżdża naczelnik trustu i urzędnicy z ministerstwa, z Moskwy. Ledwiem wróciła ze strapia, przybiegła do mnie gosposia od Priachina: nieszczęście się stało, Praskowii się tort nie udał. Chciała coś tam oryginalnego zrobić z kaszki manny, a wyszło coś zupełnie fatalnego, no — kawałek mydła. Wchodzę, a ona kinie na czym świat stoi i myśli pani, że zła? Nie, śmieje się. Ona jest jednak naprawdę wesoła. Ledwo zdążyłam zahrać się do dwóch nowych tortów — buchalter idzie. Praskowia łap za swoje nieudane ciasto, wetknęła je za piec i przykryła fartuchem. Aleśmy się śmiały po jego wyjściu! Nie chcę, powiada, tracić u męża opinii dobrej gospodyni...

— No i co, udały się torty? — spytała Olga z roztargnieniem.

— A jakże! Was już na pewno też zaproszono? Wszyscy ważniejsi goście, którzy do nas przyjeżdżają, zatrzymują się zwykle u nich. Praskowia nie przestaje o pani mówić, ale na pani męża to jest cięta — łobuzerski uśmiech rozjaśnił twarz Heleny. — Nie jest jednak zbyt mądra ta Pawa — [illegible] co pomyśli, to na wierzchu wypaple.

— A jak ta kobieta... którą dzisiaj... która dzisiaj Wania operował?...

— Ach ta? — Helena przygrywała wargę wyraźnie zmartwiona. Coś ona? Nic. Gusjew skończył operację. Dziecko musiano naturalnie usunąć...

— A Wania co?

— Nic. Nawet nie poszedł do niej, słowem nie wspomina. Byłam tam pod wieczór. Chora leży. Nieźle się czuje. Chciałam jej porządnie nawymyślać, ale żal mi się jakoś zrobiło. Jeszcze na wczasówie, niech trochę trzeźwieje sił. Ale głupia, naprawdę! Po co to zrobiła? Takie już są te „ciche wody"...

Olga, zupełnie zresztą niesłusznie, potraktowała te słowa jako osobisty przytyk. Niektórzy uważali, że ona też jest cicha i spokojna. Znów przyszedł jej na myśl jutrzejszy przyjazd Borysa Tawrowa i napełnił ją podświadomym strachem.

„I dlaczego okurat tutaj przyjeżdża, jak na złość do naszego osiedla: tyle jest przecież innych kopalni złota" — pomyślała z gorycza.

— Głupia kobieta — ciągnęła dalej Helena — mogła wyrządzić sobie wielką krzywdę i okaleczyć się na całe życie, no i doktora zmuszała. Ze mnie już też stary, doświadczony wróbel, ale jej wierzyłam. Myślałam, że ma naroślą na macicy. Zawsze jej brzuch sterczał... Jednym słowem, świnia! — dodała akuszerka ze złością. — Niech pani nie myśli źle. Nie za to ja potępiam, że zaszła w ciążę, bynajmniej, każdy żywy człowiek ma do tego prawo, ale po co podłe postępować? A co by jej dziecko przeszkadzało? Upieszczyłoby jej tylko życie! Znałam taką jedną samotną kobietę. Była bardzo biedna, a do tego jeszcze kalieka. Od dziecińtwa miała uschniętą rękę i krzywe biodro. Rodziców nie miała, była sierotą. Pracowała w inwalidzkiej spółdzielni, stara panna, naturalnie, bo któż by się z taką ożenił! Ale bardzo lubiła dzieci. Wszystkie dzieci z podwórza dziewczynki, ładna, zdrowa, takiego grubasa jak moja Nataszka. Sanitariuszki popatrzyły z litością i mówią: „Dałeś Boże temu, co nie może... Co ona z dzieckiem zrobi?" A ta przyciskała do piersi, oczy jej błyszczały, twarz płoną blaskiem szczęścia. Spojrzałam w te oczy i coś mnie ze wzruszenia chwyciło za gardło: tyle w nich było biegiego macierzyństwa! — Helena zamyśliła się. — Prawda, oczy miała ładne. Te jedne tylko. Po pięciu latach urodziła jeszcze chłopczyka. Nie mogłam już wtedy opanować ciekawości i zaprosiłam się do niej z wizytą. Po pracy poszłam do niej, przyniosłam coś małemu. Patrzę: dziewczynka już podrosła, ładna taka, śmiała, ruchliwa, wesoła, ciągle coś gaworzy. W pokoju mebli mało, ale czysto, łazne, a córuchna nawet lalkę ma... Podczas rozmowy pytam naszą inwalidkę: „Nie bałaś się mieć dzieci?" A ona uśmiechnęła się, patrzy na mnie jak niemądra i odpowiada: „Dotychczas bałam tylko biedną kaleką, a teraz jestem matką swoich dzieci. Prawdziwą kobietą!" No, i co pani na to? Sama cały dzień przeszła dla dziecka w żółku... I co na to odpowiedzieć? Drugi raz wtedy przez nią płakałam, ale nie z litości...

●

Na stanowisku sekretarza obwodowego komitetu partii pracował przed Skorohodatowem niejaki Ozjerow, którego odwołano i wysłano do wyższej szkoły partyjnej. Doktor Arżanow obiecał mu zrobić operację oka, jeśli tamten zgodzi się pomóc lekarskiej; nie mniej ważne jednak było nauczyć miejscowych Jurt i osiedli — tylko w tej sprawie — profilaktyki chorobowej. Doktor badał chorych, a Ozjerow rozmawiał i uczył kierowników spółdzielni i rad wiejskich, miejscowych komsomolców i komunistów, nawiązywał kontakt z bardziej oświeconymi jednostkami. Proponzyję, by spośród Jakutów i Tunguzów (Ewenków) wybrać najzdolniejszych i wyuczyć ich zawodu felczerskiego przyjęto z zachwytem. Wiadomość o zorganizowaniu kursu obiegła tajgę dużo wcześniej, niż zezwolił nam komitet obwodowy. Wszystkie wioski i osiedla chciały mieć felczerów tuziemców. Ze wszystkich stron zjechali do osiedli młodzi chcący się uczyć. *(Dalszy ciąg nastąpi)*

Szczarza

Szczoteczka

Szczoteczka do zębów jest artykułem powszechnego użytku.

Od dobrej szczoteczki wymaga się jednak, by szczeć z niej nie wyłaziła.

Niestety, nie wszystkie sprzedawane obecnie szczoteczki odpowiadają temu wymaganiu. Przekonałem się, że za kupiona przeze mnie szczoteczka — po jednorazowym jej użyciu — zaczęła gwałtowne „łysieć". Podejrzewając, że sam przyczyniłem się do tego, gdyż zanurzyłem ją w gorącej wodzie, zakupiłem drugą. Ale i druga zaczęła wykazywać podobne skłonności. Ponadto ta ostatnia fantazyjnie się wyginała...

Stanął więc przede mną problem: albo kupić trzecią szczoteczkę (co do której nie mam również pewności, czy nie zachowa się jak poprzednie) albo przestać myć zęby.

Szczoteczki dostarczane są sklepom przez wytwórnie, które prawdopodobnie omijają kontroli Dyrekcji Przemysłu Miejscowego. Cieszyłbyśmy się bardzo, gdyby Dyrekcja zwróciła baczniejszą uwagę na ten odcinek produkcji i zaczęła przyjmować do sklepów tylko towar gwarantowanej jakości.

Tuwicz

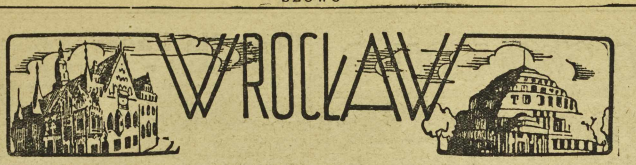

Wrocław, jakim pragniemy go ujrzeć

W najbliższym pięcioleciu

śródmieście odzyska charakter zabytkowy

Pośród wielu kłopotów, które problemy urbanistyczne Wrocławia nastręczają Miejscowemu Urzędowi Planowania Przestrzennego jeden jest trudny: jak przywrócić w najkrótszym czasie staremu miastu charakter zabytkowy.

W tej chwili jednak stan miasta jest opłakany. Weźmy dla przykładu odcinek najdrożliwszy, za jaki uważać musimy Czystych. ZOG nie jest w możności opanować sytuacji w mieście walących się ruin, gdy w dodatku mieszkańcy ze swej strony nie czynią najmniejszego wysiłku, aby ten stan zmienić lub choćby niezmacznie poprawić.

Najlepszy przykład stanowić mogą zaśmiecone parki i ulice i to jakby na urągowisko w pobliżu specjalnie dużym nakładem kosztów ustawionych koszy na śmieci. Nie lepiej niż na ulicach i w parkach zachowuje się publiczność w lokalach rozrywkowych, teatrach, kinach, na meczowych zebraniach i w innych miejscach publicznych.

A przecież o kulturze miasta nie stanowi najwyższa na wek technika sanitarna, bo jest to zagadnienie cywilizacji. **Elementarnym wymogiem kultury jest przede wszystkim czystość — a tego wymogu wrocławianie niestety nie spełniają. Trzeba miasto, w którym się żyje i pracuje ale tyl ko kochać, ale także szanować.** Nam nie wolno nigdy za pominąć o tym, że Wrocław jest jednym z najstarszych polskich miast, miastem, którego tradycję chcemy odbudować i utrwalić.

Z niemniejszym brakiem uszanowania jak na odcinku czystości przejechty mieszkańcy Wrocławia odnosi się do sprawy ochrony zabytków. Jak często zdarza nam się wi dzieć na starym mieście piękne zabytkowe portale zeszpe cone przez tabliczki reklamowe lekarzy, adwokatów, inżynierów, rzemieślników, aku szerek i rozmaitych innych przedstawicieli wolnych zawo dów, lub przez różne instytu cje.

Z pierwszym objawem — niechlujstwem i brudem powinna podjąć stanowcza walkę władza sanitarna, poparta przez organy MO. W drugim wypadku MUPP przy pomocy władzy administracyjnej powinien przywrócić estetyczny wygląd portali i bram zabytkowych kamienic.

Jednym z wymogów urbanistycznych jest przystosowanie wszystkich fasad domów w śródmieściu Wrocławia do pionowego układu okien. Zniesione więc będą zarówno w domach zabytkowych, jak też nowoczesnieszych sze rokie witryny sklepowe, o ile odróżniają się rozmiarami od okien wyższych kondygnacji. W związku z tym znikną oby dne okratowania wystaw sprze cące obecnie wygląd miasta, a na ich miejsce pojawią się bądź rolety na wzór stosowanych obecnie w Warszawie systemu Vossa bądź też wystawy będą zupełnie pozbawione rolet. To ostatnie rozwiązanie byłoby najlepsze, gdyż ochronę sklepów w mie ście może z powodzeniem przejąć „Straż nocna".

Tak więc przed urbanistami Wrocławia stoi poważna praca w Planie 6-letnim prze kształcenia śródmieścia Wrocławia w jeden z najpiękniejszych zabytków historycznych Polski. Trudne to zadanie wykonają oni tylko przy czynnym poparciu całego patriotycznego społeczeństwa Wrocławia, które współdziała je w sposób odyscyplinowany dopomoże do przywrócenia miastu zabytkowego, a za razem wielkomiejskiego wyglądu. (bcw)

NOTATNIK WROCŁAWSKI

■ **Otrzymaliśmy zawiadomienie** z Baru Mlecznego, że karty potraw będą wypisywane czytelnie atramentem i będzie ich w lokalu pod dostatkiem, w tym jedna w oknie a jedna przy wejściu do lokalu.

■ **Mieszkańcy gminy Sedlno,** pow. Zabkowice, za nasze, po średnictwem dziękują ekipie PDP z Wrocławia za udział w dożynkach na terenie gminy Tarnawa, za zaintalowanie głośników oraz wykonanie pięknej części artystycznej. Podziękowanie tego rodzaju — to lad ny dowód łączności miasta ze wsią.

■ **Zarząd Koła Naukowego** Rolników, studentów Uniwersytetu i Politechniki urządza 12 bm. o godz. 15-tej zebranie z członkami poszczególnych ekip oraz kierownikami grup współpracy ze spółdzielniami produkcyjnymi.

■ **5-miesięczny Kurs** Nauczycielski rozpocznie się we Wrocławiu 15 września. Brać w nim mogą udział osoby ze świadectwem ukończenia Liceum Ogólnokształcącego lub świadectwem równorzędnym. Ukończenie kursu uprawnia do nauczania w szkołach podstawowych. Podania składać trzeba do dyrekcji Państwowego Liceum Pedagogicznego we Wrocławiu, ul. Dawida 1. Tamże — bliższe informacje od godz. 7.30 do 14.30. Możliwe jest otrzymanie stypendium i pomieszczenia w internacie. Zajęcia na kursie — po południu.

■ **Aż do odwołania** zamknięta będzie od dnia 11 września ul. Strzegomska, na okres odbudowy mostu Muchobolskiego. Trzeba będzie do Muchobolu jechać ul. Grabiszyńską, Legnicką i Szczecińską.

■ **Egzamin wstępny** do Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych odbędzie się 11 września o godz. 9-tej.

■ **„Korek" w ruchu ulicznym** wytworzył się w Rynku u wylotu ul. Mikołaja. Zerama dziły się w tym miejscu wózki z lodami i kioski z owocami.

■ **W celu uzgodnienia** regulaminu konkursu zespołów chórzalnych i orkiestralnych z terenu miasta odbędzie się konferencja z udziałem kierowników chórów i orkestr. Pierwsza narada wyznaczono w lokalu Tow. Śpiewaczego „Echo" w dniu 17 bm., a dnia 18 bm. te same sprawy omówione będą z działem Kultury i Sztuki MRN (pokój 453).

■ **„O aktualnych konkursach** i wystawach fotograficznych" opowie członek zarządu Polskiego Tow. Fotograficznego na zebraniu towarzyskiem, które odbędzie się dziś o godz. 16.30.

■ **Mieszkańcy bloku 294** zbierają się dziś o godz. 17-tej, do robót porządkowych na terenie ogródka jordanowskiego u zbiegu ulic Prusa i Gomnickiego.

■ **Od 3 dni nie ma światła** w oficynie domu przy ul. Łuka atskiego 15a, choć od frontu instalacje są pod prądem.

■ **Pierwszy tramwaj ranny** linii „10" z Sepolna miał dawniej 3 wozy, a obecnie tylko dwa. Tramwaj jest stale przetłoczony i część pasażerów zostaje na przystanku. Należało by powrócić do systemu trzywozowego.

■ **Wieczór Piatkowy** odbędzie się dziś o godz. 19.30 w Teatrze Ziemi Dolnośl. przy ul. Stalingradzkiej 31. W „wieczorze" wystąpią artyści Państwowego Teatru Dramatycznego z audycją poetycką o Juliuszu Słowackim. Honorowi przedstawicieli artyści na odbudowę Warszawy.

■ **Pare metrów papy** wystarczy czy potosić na dachu domu nr 7 przy ul. Leszczyńskiego, a mieszkania nie będą zalewane przez deszczówkę. O ta skromna naprawę upominają się oddawna lokatorzy w Zarządzie Nieruchomości, ale starania nie odnosza skutku.

Ośrodek Metodyczny racjonalizatorów

kierować będzie pracami klubów

Odbyła się dyskusyjna konferencja Komisji Współpracy Racjonalizatorów, mająca na celu zatwierdzenie projektu utworzenia Ośrodka Metodycznego. O konieczności stworzenia takiego ośrodka zdecydował fakt, że ruch racjonalizatorski, który rozwoju się już pomyślnie, wszedł jak gdyby w okres zastoju. Brak było powiązania pracy między poszczególnymi branżami, brak wymiany doświadczeń między robotnikami, technikami i inżynierami.

Nowoutworzony ośrodek będzie miał na celu nie tylko usunięcie tych wszystkich niedociągnięć, ale wprowadzenie wielu ulepszeń opartych o bogate doświadczenia dotychczasowego ruchu racjonalizatorskiego.

Wyposażenie ważnej placówki w laboratoria, kreślarnię, bibliotekę techniczne, przyczyni się do pogłębienia i ulepszenia pomysłów racjonalizatorskich. Znajdą one zastosowanie nie tylko w zakładzie pra cy, ale będą przeszczepiane na pokrewne branże.

Bojowym zadaniem ośrodka będzie stworzenie szerokiej sie ci klubów oraz wciągnięcie do ruchu tych, którzy dotychczas pozostawali poza jego ramami.

Naczelna Organizacja Techniczna doceniając ważność mającej powstać placówki, udaje ła jej pomieszczenia. ORZZ przeznacza na wyposażenie ośrodka około 8 mil. zł. (Ko)

Uważać na grzyby!

Wydział Zdrowia wzywa do ostrożności

Na rynku pojawia się coraz więcej najrozmaitszych gatunków grzybów. Poza popularnymi maślakami, „prawdziwakami" i rydzami, sprzedawane są i inne, nie zawsze znane ogółowi gatunki.

Przy kupowaniu grzybów należy zachować daleko posuniętą ostrożność; najbezpieczniej jest kupować takie, o których się wie na pewno, że są jadalne.

Przygotowując grzyby do jedzenia należy — po oczyszczeniu — co najmniej 3-krotnie sparzyć je wrzątkiem, zlewając za każdym razem wodę po sparzeniu.

Wydział Zdrowia przy Prezydium MRN w związku ze stwierdzonymi wypadkami zatrucia ostrzega przed lekkomyślnym zbieraniem czy kupowaniem nieznanych gatunków grzybów — zalecając w wypadkach zaburzeń przewodu pokarmowego po zjedzeniu grzybów — natychmiast wzywać lekarza. Wszelkie zabiegi domowe zazwyczaj w takich wypadkach nie wiele pomagają.

A więc jedzmy grzyby, tylko dobrze nam znane i odpowiednio przygotowane. (—)

Pisać --- „konkurs"

Nadchodzą do nas propozycje na tzaxwo kina przy ul. Benedykta Pollaka, które będzie otwarte w październiku. Jak w każdym konkursie propozycje powinny wpłynąć wprost do Sądu Konkursowego. Tym wymaganiom nie czynią jednak zadośćuczynienia propozycje nadsyłanych konkursu, którzy materiał konkursowy nadsyłają na odkrytkach. Nie czynią także zadość warunkom konkursu propozycje na kopertach, na których nie zamieszczono napisu „Dział Miejski „Słowa Polskiego", Konkurs".

Zaznaczenie, że korespondencja przeznaczona jest na konkurs ma duże znaczenie, bo jej nie otwieramy, lecz odkładamy dla Sądu Konkursowego.

Stąd prośba: odpowiedzi na konkurs, mające na celu nada nie nazwy b. niemieckiemu kinu „Rex" powinny być opatrywane napisem: „Dział Miejski, Konkurs".

Dziś stają poborowi

Dziś, 8 września, przed Rejonowymi Komisjami Poborowymi we Wrocławiu stawią się:

Przed Komisją Poborową nr 1 (ul. Gdańska 11, I p.) o godz. 7 rano poborowi rocznika 1929 i ochotnicy rocznika 1931, którzy nazwiska zaczynają się na literę „C".

Przed Komisją Poborową nr 2 (Nowowiejska 36 II p.) o godz. 7 rano poborowi rocznika 1929 i ochotnicy rocznika 1932, z nazwiskami na literę „C".

Przed Komisją Poborową nr 3 (Plac Solny 16, II p.), o godz. 7 rano poborowi rocznika 1929 i ochotnicy rocznika 1931 z nazwiskami na literę „S". (ZZ)

Niezykłe przygody Tartarena z Taraskonu

według powieści A. Daudet

Ilustracje Ulatowskiego

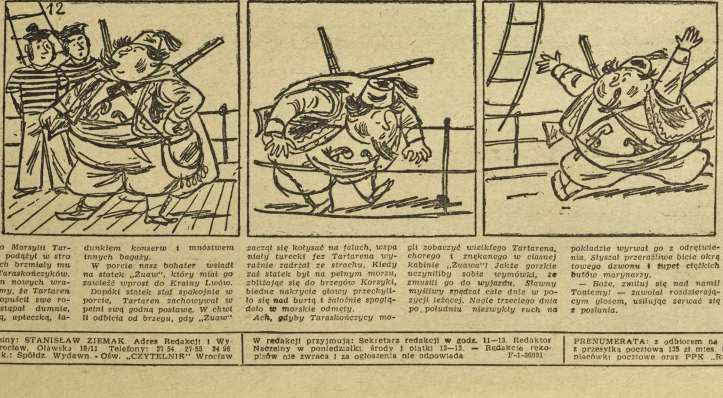

Po przybyciu do Marsylii Tartaren natychmiast podążył w stronę portu. W uszach brzmiały mu jeszcze wiwaty Taraskończyków. Odurzony nawałem nowych wrażeń (nie zapomnijmy, że Tartaren po raz pierwszy opuścił swe rodzinne miasto) stąpał dumnie, obładowany bronią, apteczką, żaduskiem konserw i mnóstwem innych bagaży.

W porcie nasz bohater usiadł na statek „Zuave" który miał go zawieźć wprost do Krainy Ludów.

Dopiki statek stał spokojnie w porcie, Tartaren zachowywał się pełni swą godną postawę. W chwi li odbicia od brzegu, gdy „Zuave" zaczął się kołysać na falach, wspa niały tureckí fez Tartarena wyraźnie zadrżał ze strachu. Kiedy zaś statek był na pełnym morzu, zbliżając się do brzegów Korsyki, biedne nakrycie głowy przechyliło się nad burtą i żałośnie spoglądało w morskie odmęty.

Ach, gdyby Taraskończycy mogli zobaczyć wielkiego Tartarena, chorego i zwykonego w ciasnej kabinie „Zuave"! Jakże gorzkie uczyniliby sobie wyrzuty, że zmusili go do wyjazdu. Sławny myślisty spędzał całe dnie w pozycji leżącej. Nagle trzeciego dnia po południu niezwykły ruch na pokładzie wyrwał go z odrętwienia. Słyszał przeraźliwe bicie okrę towego dzwonu i tupot ciężkich butów marynarzy.

— Boże, zmiłuj się nad nami! Tonieemy! — zawołał rozdzierającym głosem, usiłując zerwać się z posłania.

Redaktor Naczelny: STANISŁAW ZIEMAK. Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, Oławska 10/11 Telefony: 27 34 27-55 24 66. Wydawca i druk: Spółdz. Wydawn. - Odw. „CZYTELNIK" Wrocław

W redakcji przyjmują: Sekretarz redakcji w godz. 11—13. Redaktor Naczelny w poniedziałki, środy i piątki 12—13. — Redakcja rekopisów nie zwraca i za ogłoszenia nie odpowiada

J-1-3081

PRENUMERATA: z odbiorem na miejscu 120 zł mies: zamiejscowa z przesyłką pocztową 135 zł mies. Prenumeratę przyjmują: wszystkie placówki pocztowe oraz PPK „Ruch" konto PKO VIII-1352

widowiska IMPREZY

Teatry

POPULARNY I KAMERALNY — dziś nieczynne.
MŁODEGO WIDZA — godz. 17,15 „Okno w lesie".

Wystawy

„POLSKOŚĆ ŚLĄSKA", ul. Gdyńska 5 (w Archiwum Państwowym).

„WYSTAWA PORTRETÓW PRZODOWNIKÓW PRACY", ul. Stalingradzka 26 (otwarta codz. o godz. 10—18).

Repertuar kin

„ŚLĄSK", ul. Gen. Świerczewskiego 67 — „Dwie brygady" (polsk.), godz. 15, 18, 20.
„WARSZAWA", ul. Fredry 16 — dziś nieczynne.
„PAVILON" — Park Kultury — „Płomienie" (węgier.), godz. 16, 18 i 20.
„PIONIER", ul. Stalina 71 — „Gdzie dziewczęta" (radz.), godz. 15 i 17. — Aktualności codz. o godzinie 19, 20 i 21: „Nowe życie kołchozu", „Rzeka Kama".
„POLONIA", ul. Żeromskiego 53 „Sto(ń) gałuzy" (prod. węg.) — godz. 16, 18, 20.
„TĘCZA, ul. Kościuszki 177 — „Konstanty Zasłonow" (radz.), godz. 15, 17, 19.
„FAMA" — Psie Pole, Bol. Krzywoustego 298 — „Córka marynarza" (radz.), godz. 20 — czynne w czwartek, piątek, soboty i niedziele.
„LETNIE", ul. Olszewskiego 15 — „Skarb" (polsk.), godz. 19,30.
„ROBOTNIK" — Leśnica, „Młoda Gwardia" (ZSRR) — czynne (radz.), godz 19 — czynne w czwartek, piątek, soboty i niedziele.

FOTOPLASTIKON, ul. Stalingradzka 54 — wyświetla codz. 6—21 „Tyrol".

●

OGRÓD ZOOLOGICZNY, ul. Wróblewskiego 1 — czynny codz. godz. 9—19.

Nocne dyżury aptek

„Piastowska", Nowowiejska 25
„Stara Apteka" Kurzy Targ 4
„Pod Łabędziem", Pułaskiego 16.

DYŻURY POGOTOWIA pełnią dziś szpitale: Wojewódzki (podz. dziec., wenerol., chir. i ginekol.-położn.), ul. Wszystkich Świętych, (tel. 26-83).

Wygrane Loterii Fantowej

Domu Kultury ORZZ

W dalszym ciągu podajemy listę wygranych Loterii Fantowej Domu Kultury ORZZ. Wygrane w postaci książek padły na nastę pujące numery:

333 435 644 683 702 793 798 799 898 908 944 978 1233 174 218 583 596 599 632 646 663 2338 381 383 525 700 927 2399 638 647 693 825 687 109 193 323 348 519 479 478 1011 613 192 374 379 633 863 5136 144 359 538 540 567 592 595 722 891 6077 256 469 670 691 703 781 783 7033 119 234 481 658 667 739 767 825 975 8043 231 292 314 418 794 844 934 932 8866 184 272 234 479 547 715 909 933 10078 197 139 219 777 1119 434 477 444 686 738 828 934 979 971 12606 013 082 149 139 314 357 462 465 491 566 584 639 893 13178 175 182 253 329 434 530 578 992 14074 181 214 231 318 375 575 512 723 14804 951 15132 302 411 591 592 593 631 638 16276 474 15839 16236 463 536 17037 2029 675 242 252 460 454 439 20139 237 396 461 529 574 638 795 798 610 863 24732 26344 25418 26 403 401 781 848 24963 174 273 337 359 454 588 631.

Mówimy o naszym mieście

Słupy tramwajowe

Nie chodzi o słupy na ulicach. Chodzi o słupy w wozach tramwajowych.

Są tacy pasażerowie we Wrocławiu. Wejdzie do wozu i — nieczym żona Lota — w słup się zamienia. Żeby mu się choć to martwota przytrafiła gdzieś w kącie, aby ludzion nie przeszkadzał, ale, nie: on właśnie martwieje w przejściach.

Najwięcej „słupów tramwajowych" spotykamy przy wyjściu. Stanie, zesztywnieje i nie już go nie obchodzi, czy ktoś chce wysiąść z wozu, czy nie chce. Ledwo go wprosisz, aby się usunął a on znów w chamstwie korzykały wraca na poprzednie miejsce. Wąskim korytarzykiem w wozie też trudno się przez „słupy" przeciąć.

Nie ma lekarstwa na tę plagę wrocławskich tramwajów. Ani perswazja, ani problemy nie zaskutecznie. Słyszał przestrzne bicie okrę towego dzwonu i tupot ciężkich butów marynarzy.

— Boże, zmiłuj się nad nami! Tonieemy! — zawołał rozdzierającym głosem, usiłując zerwać się z posłania.

Sułek